

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 202

Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski”
Częstochowa Adolf Hitler Allee 12 (Tel. 23-35 i 23-40)
Konto pocztowo-ceszkowe: Warszawa 666.
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Częstochowa, piątek 27 sierpnia 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonent miesięczny wynosi 1 zł.— (położ przez portu 72 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok V.

Wielka bitwa obronna trwa

263 czołgi i 95 samolotów ubyło znów czerwonej armii

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 26 sierpnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 26 sierpnia:

Wielka bitwa obronna na wschodzie toczy się dalej z niezmniejszoną gwałtownością.

Tam, gdzie bolszewicy znacznymi siłami swej piechoty i czołgów nacierali na nasze pozycje nad Miusem, w rejonie Iżjum, Charkowa i na południu od Szidra, powstrzymano ich wśród ciężkich strat. Jedynie na odcinku jednego z korpusów armii, zniszczono wczoraj szesnaście czołgów.

Lotnictwo, silnymi formacjami samolotów bojowych i bliskiego wsparcia, wspierało walki obronne i rozpraszające sowieckie czołgi i piechotę na pozycjach przygotowawczych. Podczas nocy bombardowano ważne połączenia dowozowe nieprzyjaciela i obcy wojsk.

W dniu wczorajszym bolszewicy stracili 233 czołgi i 95 samolotów, głównie aparatów bojowych.

Starszy żołnierz Typetz z jednego z oddziałów strzelców pancernych zniszczył w dniu 19 sierpnia w walkach na południe od Wjażmy w ciągu 30 minut jedenaste czołgi, spośród 32 stacjonujących tanków bolszewickich.

Przed wschodem wybrano Sycylii szybkie niemieckie samoloty bojowe, podczas dziennej ataku uzyskały trafienia bombami ciężkiego kalibru na transportowce nieprzyjacielskie średniej wielkości.

Nad okupowanymi obszarami zachodnimi myśliwcy niemieccy zestrzelili wczoraj dwa ciężkie bombowce północno-amerykańskie.

Kilka lekkich bombowców nieprzyjacielskich podjęło ułobgłe nocy loty nekające nad rejonem Niemiec północnych. Wskutek bezplanowego zrzucaenia kilku bomb, powstały nieznaczne szkody w budynkach.

BERLIN, 26 sierpnia. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze powiadomionego źródła, następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Na południu frontu wschodniego bolszewicy, przy użyciu znacznych formacji wszystkich rodzajów broni, kontynuowali swoje próby przełamania nad rzeką Miusem koło Iżjum i w rejonie Charkowa. Wszystkie te ataki wojska niemieckie odparły, wśród wysokich, krwawych strat dla bolszewików.

Na froncie rzeki Miuse przez cały dzień toczyły się zacięte walki. W głównych punktach bolszewicy rzucili poważną ilość czołgów i ciężkie samoloty. Również po stronie niemieckiej lotnictwo było bardzo aktywne. Pomimo nieustannie ponawianych wysiłków, bolszewikom nie udało się rozszerzyć wąskiego miejsca włamania.

W rejonie Iżjum ze strony bolszewickiej użyto rezerw, które nieustannie rzucono na front. Jednak w nieprzejrzystym, leśnym i pagórkowatym terenie wszystkie próby przełamania, podejmowane przez formacje sowieckie, utknęły na martwym punkcie. Korpus armii niemieckiej, operujący w rejonie Iżjum zniszczył w głównym punkcie walki ponownie 116 czołgów. W ten sposób w ciągu trzech dni uiszczkodowano 379 czołgów sowieckich. Od 17 lipca wymieniony korpus armii toczył walkę z licznymi dywizjami strzelców, kilku korpusami motoryzowanymi, oraz silnymi formacjami czołgów i lotnictwa sowieckiego.

W ciągu tego okresu czasu, jedynie tylko w tym punkcie frontu wschodniego, zniszczono przeszło 1000 czołgów sowieckich, ponadto przeszło 100 dział, dział przeciwpancernych i granatników. 28 samolotów

zestrzelono wyłącznie tylko lekką bronią piechoty. Jeżeli chodzi o liczbę poległych, jakich formacje sowieckie utraciły wyliczenie tylko w rejonie Iżjum, to cyfra 30 tys. byłaby raczej zbyt niska, niż zbyt wysoka.

Nieznaczny zysk terenowy, jaki uzyskali bolszewicy wskutek zajęcia kilku nieprzejrzystych jarów i ruin wiosek, nie pozostaje w żadnym stosunku do strat, jakie okupili oni te nieznaczne wyniki.

W rejonie Charkowa, szczególnie na południe od tego miasta, toczyły się w dalszym ciągu zacięte walki. Kontratak, podjęty przez formacje niemieckie, zderzył się z atakującymi oddziałami sowieckimi, przy czym doszło do niezwykle zaciętych walk.

W kierunku zachodnim, gdzie w ostatnich dniach silne jednostki armii sowieckiej były odcięte i zniszczone, oddziały bolszewickie zachowywały się biernie. Wiele oznak przemawia za tym, że komenda sowiecka musiała się zdecydować na przeprowadzenie dziesięciokilometrych formacji. Jedną z niemieckich dywizji elitarnych, operującą nieco dalej na północno-zachód, rozbiła silny oddział sowiecki, którego zadaniem była akcja ofensywna.

W ciągu pięciu dni zdemolowano w toku walk 231 czołgów, oraz 237 dział sowieckich. W ten sposób wspomniana dywizja niemiecka uiszczkodowała, bądź też zniszczyła, w okresie od 5 lipca ogółem 737 czołgów, oraz prawie tyleż dział bolszewickich.

SZTOKHOLM, 26 sierpnia. — Na zakończenie konferencji w Quebec Roosevelt i Churchill wydali wspólne oświadczenie natury ogólnej.

SZTOKHOLM, 26 sierpnia. — W deklaracji, złożonej w Quebec przez Churchilla i Roosevelta, podane do wiadomości, jak podaje brytyjska służba informacyjna, fakt zakończenia prac anglo-amerykańskiej konferencji w Kanadzie. Przedyskutowano całokształt zagadnień, jakie wydrzyły się od czasu ostatniego spotkania prezydenta Ameryki z premierem brytyjskim w Waszyngtonie. Komunikat podkreśla, iż w systemie prowadzenia wojny przez aliantów musi być zagwarantowana zupełna zgodność.

Podkreśla się, iż rozmowy o charakterze wojskowym dotyczyły przede wszystkim wojny przeciwko Japonii, i sprawy pomocy dla Chin czungkińskich. W dalszym ciągu podano w komunikacie, iż uzgodniono poglądy co do całego szeregu zagadnień politycznych.

Przed upływem bieżącego roku odbyć się

Na tym odcinku toczy się nadal ciężka bitwa.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego a zwłaszcza na zachód i na południowy zachód od Wjażmy, panował względny spokój. W okolicy miejscowości Szidra bolszewicy usiłowali podejmować ataki na operujące tam formacje niemieckie. Przy oparciu liczących samolotów bolszewicy na szerokim odcinku frontu podjęli pod pozycje niemieckie. W punktach zapalnych walki piechota bolszewicka była wspierana czołgami w liczbie do 40 sztuk. Atak ten załamał się już przed niemieckimi pozycjami bojowymi. W poszczególnych punktach pów dochodziło do walk wręcz. Po ich zakończeniu, główna linia bojowa w całym tego słowa znaczeniu znalazła się mochno w rękach niemieckich.

Włoski komunikat wojenny

RZYM, 26 sierpnia. — Włoski komunikat wojenny ze strony broni następujący:

Konwoj nieprzyjacielski, chroniony znacznymi siłami marynarki i lotnictwa został zaatakowany w środkowej polaci Morza Śródziemnego przez nasze samoloty, które storpedowały wielki kontrtorpedowiec i wzięli na nim pożar oraz ciężko uszkodzili 2 parowce o łącznej pojemności 15.000 ton.

Nieprzyjacielskie samoloty podjęły wczoraj ataki lotnicze na okolice Neapolu i Salerno.

Po zakończeniu konferencji w Quebec

Oświadczenie Churchilla i Roosevelta o koncentracji wysiłków przeciw Japonii

ma dalsza konferencja między przedstawicielami Anglii i Stanów Zjednoczonych. Roosevelt i Churchill dali wyraz nadziei, iż może się uda skłonić Unię Sowiecką do uczestniczenia w przyszłej konferencji.

BERLIN, 26 sierpnia. — Jedną z dobrze poinformowanych osobistości z kół politycznych stolicy Rzeszy oświadczyła, iż końcowa deklaracja konferencji w Quebec utrzymać jest w tonie patetycznym, w wie lu punktach niejasna i bez konkretnej treści. Cały szereg wewnętrznych sprzeczności oficjalnego tekstu deklaracji, jako też zapowiedzi dalszych konferencji wskazują na to, iż jednak nie wszystko jest jeszcze jasne.

Nacisk, z jakim podkreślono konieczność „koncentracji wysiłków wojennych przeciwko Japonii, uważają w Berlinie jako podtrykowany przez niego gest w stosunku do Czang-Kai-Szeka. Nado to w ten sposób zamierza się uspokoić ludność Stanów Zjednoczonych, która w związku z rozwojem wypadków na terenie Chin była bardzo zaniepokojona.

Macki Kremlu w Afryce półn.

SZTOKHOLM, 26 sierpnia. — Jak donoszą z Lizbony do Algeru przybyła ze Związku Sowieckiego tak zwana delegacja handlowa w liczbie 60 osób. Chodzi o tym wypadku o ekspedycje agentów GPU i agitatorów Kominteru na teren, który ze względu na panujące tam w obecnej chwili poważne napięcie polityczne, posiada specjalne zainteresowanie dla ZSRR. Fakt ten podkreślony jest zwłaszcza przez znamienny szczegół, o jakim donosi brytyjska agencja informacyjna „Exchange”.

Według tej wiadomości miarodajne czyni niki brytyjskie potwierdziły, iż ambasador Związku Sowieckiego Bogomolow, który dotychczas zajmował się w Londynie sprawą przebywających tam emigrantów, już w niedalekiej przyszłości wyjedzie do Algeru. Bogomolow — as agitacji komunistycznej — był dawniej ambasadorem sowieckim w Czungkingu. Brytyjska agencja informacyjna przyznaje, że jest on jednym z najpoważniejszych dyplomatów Związku Sowieckiego”. Powierzenie mu ważnej placówki w francuskiej Afryce północnej pozwala wnioskować, jakie znaczenie przypisuje Moskwa rozwojowi wypadków politycznych w Afryce północnej i kształtowaniu się stosunków pomiędzy Unią Sowiecką a emigracyjnymi generałami francuskimi Giraudem i de Gaullem.

Nicolle aresztowany

BERNO, 26 sierpnia. — Komunistyczny agent szwajcarski Leon Nicolle, jak wynika z urzędowego komunikatu, został aresztowany w dniu 21 sierpnia.

Osłonek parlamentu angielskiego lord Serghley został mianowany gubernatorem i naczelnym dowódcą Barmadów.

Bombardowanie stolicy Czangkajszecka

Wielkie straty St. Zjedn. na Oceanie Spokojnym

TOKIO, 26 sierpnia. — Cesarska Kwatera Główna donosi:

Jednostki lotnictwa japońskiego, stacjonowane na terenie Chin, podejmowały ataki na Czungking i Wangsien. Szereg tych akcji były następujące: O godzinie 12.30 dnia 23 sierpnia ukazały się nad Czungkingiem jednostki naszego lotnictwa, podpalili rejon przemysłowy, napotykały przeszło 10 myśliwskich samolotów lotnictwa czungkińskiego, z których 8 zestrzeliły. Jeden z naszych samolotów nie powrócił do bazy.

W dniu 23 sierpnia o godz. 12.27 znalazły się jednostki japońskiego lotnictwa nad Wangsien, bombardując dzielnicę portową oraz obiekty wojskowe, gdzie wybuchły pożary. Ponadto uszkodzili one wielki statek, zatapiając kilka mniejszych jednostek morskich. Wszystkie samoloty powróciły cało do swych baz.

BERLIN, 26 sierpnia. — W uzupełnieniu komunikatu Głównej Kwatery Cesarskiej, dotyczącego walk obronnych na Nowej Georji, w którym po raz pierwszy doniesiono o wielkich stratach w ludziach, poniesionych przez Amerykanów i Anglików, „Osaka Mainichi Shinbun” przynosi zestawienie strat aliantów w okrętach i samolotach.

Według tego zestawienia, alianci stracili od rozpoczęcia swoich operacji lądowych na Rendova i Nowej Georji od 30-go czerwca do 25 sierpnia 32 krążowniki i kontrtorpedowce, które zatopiono lub ciężko uszkodzono. Poza tym 48 transportowców albo zatopiono, albo tak ciężko uszkodzono, że należy się liczyć z ich stratą. W zakresie samolotów alianci utracili 914 maszyn. Natomiast straty japońskie wynoszą 4 zatopione, względnie uszkodzone krążowniki i kontrtorpedowce, oraz 120 samolotów. Stosunek strat japońskich do strat aliantów przedstawia się więc w zakresie samolotów, jak 7:1, a w zakresie okrętów nawet 8:1.

NANKIN, 26 sierpnia. — Wydział prasowy japońskich sił ekspedycyjnych w Chinach podał do wiadomości ogólne sukcesy, odniesione w miesiącu lipcu przez wojska japońskie na terenie Chin.

Alianci pozostawili na polach bitwy 9.487 poległych. Do niewoli zabrano 63.563 jeńców. Zdobyto: 24 działa różnego kalibru, 187 ciężkich karabinów maszynowych, 4.870 karabinów, 703 pistoletów, 549 granatów i granatnicy, 9.200 granatów i wielka ilość innej broni i amunicji, odzież i materiały wojenne.

Straty japońskie w czasie tych operacji obejmują 359 zabitych.

Również wyrażone życzenie w sprawie udziału Unii Sowieckiej w przyszłej konferencji, zdaniem kół politycznych w Berlinie, wypływa jedynie z potrzeby ukwienia zakłopotania, pod znakiem którego nieważki plwicie znajduje się znaczna część obecnych stosunków między aliantami i Unią Sowiecką.

RZYM, 26 sierpnia. — W związku z końcowym komunikatem na temat konferencji w Quebec, w miarodajnych kołach włoskich dopatrują się zasadniczego stanowiska rządu włoskiego w tym, iż Włochy z całym kłopotem spokojem oczekują dalszego rozwoju wypadków i nadal są silnie zdecydowane bez wahania kontynuować wojnę celem obrony interesów włoskich. Naród włoski w pełni zdaje sobie sprawę ze swej historycznej misji w obecnej sytuacji, i nadal swe wielkie, historyczne zadanie widzi w uratowaniu najwyższych dóbr kultury i europejskiej i chrześcijańskiej.

STAMBUL, 26 sierpnia. — Jako odpowiedź na artykuł, jaki ukazał się w lipcu w „Timesie”, a zawierający krytykę z powodu neutralnego stanowiska Turcji, naczelny redaktor dziennika „Tan” Sertel, znany ze swych politycznych nastrojów dla Anglii pisze m. in.:

Według poglądu Turków obecna wojna nie jest ich wojną, lecz wojną wielkich mocarstw. Turcy nie widzą żadnej konieczności brania udziału w drugiej wojnie dla tych samych celów, w imię których walczyl już przed 20-tu laty. „Alianci” — pisze dosłownie Sertel — nie powinni z naszej strony oczekiwać żadnej zbrojnej pomocy”.

Rewanż za Dunkierkę nie powiódł się

GENEWA, 26 sierpnia. — „Niemoem na Sycylii nie można było zgutować jakiejś Dunkierki” — pisze korespondent wojenny „Daily Express” Alan Moorehead w artykule retrospektywnym. Wielu ludzi sądziło, pisze dalej korespondent, że przedstawienie to rozpoczęło się wprawdzie świetnie, ale zakończyło załamanie. W żadnym okresie kampanii sycylijskiej, generałowi Pattonowi czy Montgomery nie udało się przeciwnika ująć i zadać mu miał dźcającej klęski. Wprost przeciwnie, wojska Osi nieustannie wylizgiwały się, szanowały poza swoimi polami minowymi, a niekroć dobrowólnie oddaly jakiś kawałek ziemi, wszystko przed tym burzyl. Jakiejś bitwy pod Katanią na przykład nigdy nie było. Fałszywe były ówczesne doniesienia, że Montgomery rozpoczął ofensywę, zakrojona na wielką skalę. Niemcy zupełnie dobrowólnie opórnieli Katanię i powoli, również dobrowólnie cofnęli się w kierunku Messyny.

Ustąpienie Sumnera Wellesa

GENEWA, 26 sierpnia. — Sumner Welles — jak donosi Reuter na podstawie doniesienia „Washington Evening Star”, wręczył swą dymisję ze stanowiska podsekretarza stanu w departamencie stanu Stanów Zjednoczonych. Dziennik waszyngtoński dodaje, że sprawa ta ma być załatwiona pod powrocie Roosevelta.

Czościowa cenzura wojskowa

BERLIN, 26 sierpnia. — Radio portugalskie podało do wiadomości, iż wszelkie telegraficzne i telefoniczne połączenia z Azorami i Madagarem podlegają będą cenzurze wojskowej.

Rumuni zatopili sowiecką łódź podwodną

BUKARESZT, 26 sierpnia. — Dzienniki rumuńskie przyniosła sprawozdania o zatopieniu przed kilku dniami przez rumuński kontrtorpedowiec sowieckiej łodzi podwodnej pojemności 600 ton na wodach Morza Czarnego. Wspomniana łódź podwodna zamierziała zaatakować kołwoj, powracający do jednego z portów rumuńskich i w tym celu wystrzeliła bezskutecznie trzy torpedy w kierunku kontrtorpedowca Maraszki, po czym na chwilę wyłoniła się na powierzchnię wody. Już po wystrzeleniu pierwszych bomb wodnych przez kontrtorpedowiec rumuński zaobserwowano kłęby dymu z pływającej oliwy, oraz kawałki metalu celnie trafionej łodzi podwodnej.

Zmiana na stanowisku dowódcy 2 armii honwedów

BUDAPESZT, 26 sierpnia. — Regent królestwa Węgry zmienił dowódcę drugiej armii honwedów generała-pułkownika Viteasa Gustawa Jony na jego własne życzenie, wyrażając mu swe uznanie za zasługi położone dla ojczyzny. Druga armia honwedów brała udział w walkach obronnych w czasie bitwy zimowej na froncie wschodnim.

Naruszenie neutralności

SZTOKHOLM, 26 sierpnia. — Bombowce angielskie ponownie naruszyły szwedzkie terytorium suwerenne. Szwedzki sztab sił zbrojnych podał do wiadomości, że w nocy z poniedziałku na wtorek pewna ilość obcych samolotów w różnych czasach przeleciała nad zachodnim i południowym wybrzeżem południowej Szwecji. Szwedzka artyleria przeciwlotnicza w szeregu miejsc odnotowała otwarcia ognia. Dwa samoloty, które później okazały się angielskimi, doniemy i uszkodzone po przylądaniu nad wodami. Jeden samolot niszczycielski ładunek przyniósł na południowy wschód od Landskrona, w czasie zetknięcia z ziemią zajął się ogniem i uległ zniszczeniu. Drugi osiadł na wodzie o kilkaset metrów od Sandhammen i zatonął.

W uzupełnieniu tego doniesienia agencja TT donosi, że spośród załogi pierwszego samolotu aresztowano dwóch Kanadyjczyków, natomiast reszta miała zeskończyć na spadochronach jeszcze nad terytorium niemieckim. Załogę drugiego samolotu angielskiego w liczbie 7 miu osób, które nie odniosły żadnych obrażeń, ujęły władze szwedzkie.

Oredzie Papieża

MEDIOLAN, 26 sierpnia. — Papież Pius XII, jak donosi agencja Stefani, wystosował do rektora uniwersytetu katolickiego Serca Jezusowego, Ojca Comelli, następującą oredzie:

Całym sercem uczestniczymy w głębokim bólu z powodu niesłychanych zniszczeń, jakich ofiarą padł uniwersytet. Jako rezultat ofiar i źródło wielkich nadziei wiarynych Włoch, przesyłamy wam i naszym ryerskim współpracownikom naszą pociechę i błogosławieństwo, łącząc przy tym życzenie, aby uniwersytet, który posiada tak wielkie zasługi, mógł rychło powstać na nowo.

W jednym zdaniu

Grupa neutralnych dziennikarzy, jak donosi agencja Stefani, udała się do Mediolanu, celem objęcia zniszczeń, spowodowanych przez bombowce angielskie i północno-amerykańskie. Bezpośrednie połączenie telegraficzne pomiędzy Tokio a Miastem Watykańskim zostanie otwarte 2 dni 23 sierpnia.

Na szlakach wiedzy współczesnej

Allelopatia i jarzyny wodne

Słowo, pochodzące z języka greckiego, które oznacza „oddziaływanie wzajemne”, zastoso- wane jest w ostatnich czasach do nazwania szczegól- nego wpływu, jaki jedna roślina może wywierać na drugą. Wysoce interesujące badania nad tymi wpływami zrodziły się na podłożu zaobserwo- wanego faktu, że wcześniej dojrzewające jaskółki złożone razem z gatunkami późnymi sprzyjają przed- smakowi dojrzawiających, niż gdyby obie odmiany leżały oddzielnie.

Jaskółka to, obdarzone poniekąd właściwością działania na odległość wzbudziły zaintereso- wanie nauki, poddane je więc planowemu badaniu. W tym celu rośliny, użyta do eksperymentu i rosnąca w doniczce, zostaje nakryta kloszem szklanym, pod którym umieszczają się jednocześnie kilka dojrzających jaskółek, skutkiem czego łone wycieku jaskółki nie mogą uchodzić w przestrzeń, lecz wywierają swój wpływ na ową roślinę. Dla porównania, taką samą roślinę umieszczają się pod drugim kloszem, w którym jednak jaskółki nie ma. W roślinach narażonych na wyciek jaskółki za- chodzą zdmieniające zjawiska. Gdy w wspom- nianych doniczkach zasiano wykę, wówczas kiełki jej w czystym powietrzu, po upływie 5 dni o- siągnęły długość 8 1/2 cm., podczas, gdy pod klos- zem, gdzie były również jaskółki — długość wy- nosiła tylko 4/10 cm. W czystym powietrzu kiełki rosły smukle i proste, natomiast wórd wycie- wów jaskółkowych — grube i pokręcone.

Obecnie uchodzi już za pewnik, że to oddzia- lywanie dojrzających jaskółek polega na wytworzeniu się swoistego gazu zw. etylenem. Świadczą o tym doświadczenia, że woda, w której jaskółki są, wycieka, która ulega zgubieniu i powiększeniu. Pod działaniem jaskółki dżdżownicki rośliny jak wyki i grochu tracą zdolność wzrostu w kierunku przyciągania ziemi, to jest łodyga w górę, korzeń zaś w dół. Łodyga przestaje rosnąć

Po tamtej i tej stronie Atlantyku

W czasie anglo-amerykańskich ataków lotniczych na kościoły i zabytki budownictwa ujawniła się w całej pełni podziemna i tająca od wieków nienawistna żydowska — pisze jeden z rumuńskich dzienników. Należy stwierdzić bez ogródek, że dyktatura dialektyki żydowskiej staje się coraz widoczniejsza nie tylko w polityce anglo-amerykańskiej, ale także w metodach wojennych aliantów. Zniszczenie i doszczętne spalanie tej czy owej katedry nie jest przy- padkowym i godnym pożałowania incy- dentem, powodującym już żalu w oczach pilotów północno-amerykańskich, ale raczej jest wynikiem zimnej i planowo prze- prowadzonej akcji. Natomiast o ile ofensywa przeciwko czcigodnym starożytnym kościołom — pisze dalej dziennik — daje się poznać jako akt zemsty żydowskiej, to akcja przeciwko dziełom sztuki takich geniuszów, jak Michał Anioł i Leonardo da Vinci jest następstwem absolutnej ignorancji północnych Amerykanów. Stany Zjednoczone doszły wprawdzie do pewnego stadium cywilizacji technicznej, brak jednak im wszelkiej tradycji kulturalnej, i jakiegokolwiek głębszej postawy duchowej. Ameryce, przejętej psychiką ringu bokser-

skiego imponują jedynie sensacja w stylu knock-out, natomiast nie wytworzyła ona w sobie subtelności, jaka daje studiowanie Tycjana czy Donatella. Utworzenie amerykańskich komisji dla ochrony i ratowania cennych pod wzglę- dem historycznym dzieł sztuki w Europie, prasa niemiecka określa jako próbę Sta- now Zjednoczonych, mającą na celu wy- tworzenie dla siebie alibi w związku z ni- szczeniem europejskich dóbr kulturalnych. Ochronę europejskich dzieł sztuki nie- chaj Amerykanie — pisze „Deutsche Allge- meine Zeitung” — bez obawy pozostawia troszczyć samych Europejczyków, którzy od szeregu stuleci umieli oceniać tego rodza- ju zabytki. Do przejęcia tego rodzaju za- dania bynajmniej nie są powołani ci, któ- rzy dopuszczali się barbarzyńskiego spu- stoszenia tak licznych kościołów i muze- ów. Ujawniają oni, jak podkreśla dziennik — na nowo cały rozmiar swego zakłama- nia.

„Börsenzeitung” zwracając uwagę na przyczyny powstania nowoutworzonej ko- misji amerykańskiej, podkreśla zdanie z odnośnego komunikatu waszyngtońskiego, w myśl którego członkami komisji być ma-

ją wybitni fachowcy z dziedziny sztuki. Do tego rodzaju powag, pisze dziennik — niewątpliwie należy również antykwarjat północno-amerykański Cadouri i Co., za- która to firma kryje się żyd Pimpernell. Wysłał on swoich pomocników w ślad za wojskami amerykańskimi na Sycylię, aby tam skupowali antyki. Nabyte przedmioty przetransportowane zostały statkami szpi- talnymi do Afryki północnej, skąd przewie- ziono je do żydowskiej krainy obce- nianej. Z uwagi na dobry interes, jaki żyd ten zrobił na dziełach sztuki, zarobkowych swe- go czasu podczas hiszpańskiej wojny domo- wej, obecna wyprawa rabunkowa na dal- sze dobra kultury europejskiej — tym ra- zem potwierdzona urzędową pieczęcią z Waszyngtonu — ma być systematyczną i zorganizowaną.

Z tej strony Atlantyku, w mglistym Al- bionie, typ dżentelmena, zdaje się, zszedł do grobu razem z nieboszcza królową Wik- torią. Demoralizujący wpływ ras Szaj- loków, która cieszy się tam wyjątkowym uprzywilejowaniem, pozostawia coraz głę- bsze ślady w psychice, charakterze, poglą- dach i postępowaniu ludzi. Brak uprzejmości, rozwiązłość obyczaj- ów, nieuczciwość i łapownictwo, są cechami charakterystycznymi obecna Anglii — wypowiada się biskup Rochester na la- mach „Church of England News Paper”. Nie można powiedzieć, aby moralne nastawie- nienie społeczeństwa brytyjskiego pod- wyższyło się do tego poziomu, na jaki pod- nosiła się stopa żyłowa. Społeczeństwo angielskie nie zaradzi epidemii nieuczci- wości, która korumpuje wszystkie warstwy ludności! Na szczególne podkreślenie za- sługuje fakt rozprzestrzenienia się w kra- ju chorób płciowych, które pochłonięły co najmniej tyle ofiar wśród ludności cywil- nej, jak ataki lotnicze.

Na wyspie Kulambangra

TOKIO, 26 sierpnia. — W morderczym ogniu oddziałów japońskich, którym przy- padała w udziale obrona wyspy Kulamban- gra rozbili się w niedziele próba lądowa- nia, przeprowadzona przez wojska półno- cno-amerykańskie.

Sily alianckie, które nieustannie doko- nywały kontrataków starały się przy po- mocy około 15 łodzi desantowych i łodzi torpedowych wylądować na wyspie Kula- mabangra. Szereg łodzi desantowych tra- fiono celnym ogniem obróbców japońskich wobec czego Amerykanie rzucili się do u- cieki.

Podczas ataku bombowców marynarki japońskiej i myśliwców na stanowiska a- merykańskie koło Dila na wyspie Vella Lavella zestrzelono 14 północno-amery- kańskich samolotów myśliwskich. Mimo,

że 30 myśliwców alianckich atakowało je- dnostki japońskie, zwałozano transporty alianckie, przy czym zatopiono jeden sta- tek transportowy średniej wielkości oraz jeden mały, a na dwóch większych i na je- dnym średniego tonażu, spowodowano po- żar. Nado to wyniku ataku wybuchł pożar obiektów alianckich w trzech miejscach. Ogółem w czasie tej walki zestrzelono 14 samolotów alianckich.

TOKIO, 26 sierpnia. — Lotnictwo japoń- skie dokonało w sobotę rano ponownego ataku na północno-australijskie bazy Brooksereek i Bachelor. Bombami uszko- dzono stanowiska artylerii przeciwlotni- czej i pola startowe tamtejszych lotnisk. Wszystkie samoloty powróciły do punktu startowego.

Dziko roznamietniony Illa Ehrenburg



— „Zwracam się do żydów w Ameryce! Za- dajcie aby was wysłano na przednią linię bo- jaw; nie myślcie o stanowiskach, wygodach i przywilejach; spleście do krajów wola- jących!”

Echo z Ameryki

— „Bardzo dobrze, ale powiedzcie Ehrenburg- u w której linii jesteście wy sami?”

Wrażenia z umierającego miasta

BERLIN, 26 sierpnia. — Jeden z niemie- ckich sprawozdawców wojennych opisuje planową akcję wysadzeń w powietrze w Charokowie. Sprawozdawca pisze m. in.: Umarłe miasto — oto wrażenie, jakie od- niesiemy przedostając przez pola gruzów w Charokowie. Przed bramami znajdowały się wojska niemieckie, które w bardzo za- cieżnych walkach stawały twardej opór ma- som sowieckim. We właściwym czasie i w zupełnym spokoju wyciechały wielkie po- ciągi transportowe, które przewiozły mie- nie ludności cywilnej na obszary położone na tyłach. Do władz niemieckich zgłaszały się wielotysięczne tłumy ludności cywil- nej, prosząc że izami, aby mogły odejść z Niemcami i aby nie wydawano ich w ręce sowieckie. Wszystkie te prośby zostały spełnione. Zgodnie z planem przewieziono w bezpieczne miejsce te wszystkie urzadze- nia, które służyły wojskom niemieckim.

Z drugiej strony pionierzy i specjalne od- działy wojskowe poczyniły przygotowania do wysadzenia w powietrze wszystkich ważnych pod względem taktycznym obiek- tów, a nadto zakładów zaopatrzeniowych i przedsiębiorstw gospodarczych. Mosty, tory kolejowe, wszystkie nadające się jesz-

cze do użytku urządzenia lotnisk, przygo- towano w ten sposób do wysadzenia, że wystarczyło jedno naciśnięcie, aby na roz- kaz zniszczyć obiekty, mogące jeszcze przy- nieść korzyść bolszewikom. Z końcem tr- godnia po przednim usunięciu ostatnich nadających się do użytku przedmiotów, przystąpiono do wysadzeń. Na lotniskach zryw głęboko pola startowe seryjnymi wy- sadzeniami. Budynek lotnicze i hangary padły pastwą płomieni. W ten sposób nie tylko stały się one zupełnie niezdolne do użytku, ale nawet uniemożliwiono jako- kolwiek odbudowę ich poszczególnych czę- ści.

W poniedziałek wczesnym rankiem, po planowym wycofaniu ostatnich jednostek, wyciechały w powietrze wszystkie mosty i przebiecia. Nad miastem ukazały się olbrzy- mie chmury dymów, spowodowanych eks- plozjami. Na wszystkich krańcach miasta ukazały się płomienie. O godz. 5.35 ostat- nie oddziały szperaczy i wojsk demolacyj- nych opuściły teren miasta śmierci. Bol- szewicy z wahaniem postępowali w kierunku stósów bezwartościowych gruzów, cha- osu płonących domów, których mury roz- padały się wśród trzasku.

roślinne, jak lasy sprżkliwe i liściaste lub też gdy wzięć pod uwagę korzenie i części podziem- ne roślin. Gdy nauce uda się zebrać dostateczną ilość danych o tym tajemniczym oddziaływa- niu jednej rośliny na drugą, może to mieć wielkie znaczenie praktyczne, chociażby w takiej sprawie jak należy dobierać gatunki poszczególnych roślin dla zbiorowisk mieszanych, aby osiągnąć najwyższy dodatni stopień oddziaływań wzajem- nych, sprzyjających ich rozwojowi.

Niezmierne rozległe wodne mórz i oceanów na naszej planecie, na pierwszy rzut oka przypomi- nają bezkresną pustynię, na której, z dala od wy- brzeży, z rzadka tylko spocznie można sylwetkę statku a monotonia spierzonych lub płaskich fal nie jest ożywiata ruchliwym obrazem dłu- gokrzydłych mew. Wiemy jednak, że w głębi, pod powierzchnią groźnie szumiących wód płeni się bujne życie świata zwierzęcego, śmigają tysiącz- ne okazy najbardziej cudacznych ryb, w zło- mach skalnych dła czasją się macki potworów głowonogów, pelzają jakieś koszmarnie stawono- gi i w ponurych ciemnościach rozgrywa się bez- pardonowa walka o byt.

Są zwierzęta — są i podmorskie lasy. Kośnię tam wiele okazów roślinnych, które człowiek u- znał za bardzo cenne dla siebie i odpowiednio je wykorzystuje. Przede wszystkim więc znajduje- my w toni morskiej około 1000 gatunków wodo- rostów t. zw. alg, które w licznych krajach sad- morycznych a zwłaszcza w Japonii dostarczają tradycyjnie i wypróbowanych środków leczniczych, przed tego zaś używane są jako pokarm.

To rośliny wodne stały się w ostatnich latach przedmiotem wstępującego zainteresowania w Europie. Powzięto myśl zaprowadzenia podwod- nych ferm, u wybrzeży morskich w celu hodowli specjalnie pożytecznych gatunków alg. Omalwano wodorosty, waktaké swej niezwyk- łej prostej budowy i życia w środowisku wodnym nie posiadają sztywnej łodygi, jak rośliny ląd- owe lecz przeciwnie muszą być wyjątkowo giętkie i przystosowane do poddawania się prądom i naciskowi fal. Algi nie posiadają korzeni a poży- wienie przyswajają sobie całe ich ciało bezpo- średnio z wody morskiej. Odpowiednie do tego

kształtują się forma alg, nacechowana dążnością do przybierania możliwie największej powierz- chni. Wyglądają one już to jak wielkie nici, bądź też niby olbrzymie wstęgi albo potworu wiel- kości liście. Do dna morskiego przyczepione są przy pomocy gestwy nitkowatych komórek lub tarcz przytrzymujących. Niektóre algi rozciągają się na przestrzeni powyżej setek metrów. Jed- en z gatunków, jadany jako sałata, zawiera w sobie słodki alkohol, który po wysuszeniu rośliny daje się wykrystalizować i tworzy specjalny produkt słodzący. Łodyga innego gatunku algi była stosowana w medycynie do utrzymania kanału nry w stanie otwartym. Algi zawierają chlorofil z przymieszką czerwonych i brunatnych barwników, skutkiem czego zarodła algowe przed stawiają malowniczy widok.

W leńciewicie algi używane są również jako środek przeciw robakom w jelitach, otuszczeniu ciała, kaszlowi i innym dolegliwościom. Z wody morskiej algi przyswajają sobie jod oraz sole al- kaliczne w związku z czym na pobrzeżach euro- pejskich Atlantyku rozwinął się przemysł wydo- bywający z alg te cenne substancje. Pewne ga- tunki alg na wodach wschodnio-azjatyckich, dają po wysuszeniu t. zw. agar-agar — masę, która preparowana z wodą słodką przyswaja postać galarety, używanej do spożycia, będącej jed-nocześnie sztuczną pożywką dla bakterii, a przed- tego stosowana jest w technice do sadawania ska- ninom gładkości i polsku. Z pewnego gatunku alg, w niektórych okolicach, robi się margole. Wszystkie te zalety „jarzyn morskich” jak moż- na być nazwać algi, stały się bodźcem prac bada- wczych nad realizacją ferm podwodnych, gdzie do- loby się bezodwajnie planowo najbarziej użytecz- ną w przyrodzie i celów technicznych gatunki alg. W aspekcie udośkonienia do perfekcji łodzi pod- wodnych kwestia ta — jakby żywcem wyjęta z „Kapitana Neme” Jules Verne — nosi cechy cał- kicie konkretne. Algi poczyni oddawać sól, która krótko zabrzą z lodu i uniośły z woda do morza. Mają prócz tego algi t. zw. kwas alginowy, nie- rozpuszczalny w wodzie, który już znalazł swe zastosowanie przy produkcji mydła, sztucznych ży- wiec oraz włókna.

